W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Wtorek - 8 kwietnia 1941 r. Rok II-Nr 84 (191)



HAILE SELASSIE
przemawia do swoich żołnierzy wyruszających na front abisyński.

OSTATNIE DNI IMPERIUM WŁOSKIEGO.

Zdobycie Debra Marcos

Londyn 7.IV.(R) Komentując przebieg ostatnich wydarzeń w Afryce wschodniej koła brytyjskie wskazują, że imperium włoskie przeżywa swe ostatnie dni. Zajęcie Addis Abeby ukoronowało już to dzieło. Pozostało wprawdzie kilka garnizonów włoskich w południowo- zachodniej części Abisynii, poza pozycjami w Gondarze i w Dessie, jednak można już żywić pełny optymizm co do dalszego rozwoju sytuacji.

Zajmując Addis Abebę wojska południowo-afrykańskie dokonały niezwykłego wyczynu w dziejach wojskowości. Przebyły ok.160 km. w ciągu dwóch dni, przekraczając rzekę Awasz i naprawiając po drodze zniszczone mosty. Marszałek Badoglio potrzebował 5 miesięcy aby dotrzeć do stolicy Abisynii, pomimo, że miał przed sobą źle uzbrojoną, prawie bezbronną armię, natomiast wojska gen. Cunninghama zajęły Addis Abebę w ciągu niespełna 10 tygodni, czyli w czasie o połowę mniejszym, mając przed sobą znaczne i zupełnie nowocześnie zmotoryzowane wojska włoskie.

Ostatnie komunikaty wskazują, że w Erytrei operacje pod Massaua rozwijają się w dalszym ciągu. (W niedzielę wojska brytyjskie i niezależnych Francuzów znajdowały się już o 12 km. od miasta). Postępy w kierunku Gondaru i Dessie rozwi-

jają się w sposób zadawalający. Od 25 marca br. wzięto do niewoli 10 tys. jeńców i zdobyto wielkie ilości materiału wojennego.

W Abissynii wojska brytyjskie zajęły miasto Debra Marcos. W znacznej mierze przyczyniły się do tego sukcesu wojska powstańcze, zadając nieprzyjacielowi straty wynoszące ponad tysiąc zabitych i rannych. Otaczają one coraz ściślej wojska włoskie cofające się w kierunku południowym. W tym okręgu również zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

Po zajęciu Addis Abeby działania prowadzone są na zachód, północ i południe od miasta.

Dalsze wiadomości podają, że wojska brytyjskie na odcinku Neghelli posuwają się naprzód w kierunku północnym i wzięły do niewoli licznych jeńców wojennych.

O stopniu w jakim wojska brytyjskie panują nad sytuacją w Abissynii świadczy fakt, że wicekról włoski ks. D'Aosta jeszcze przed wkroczeniem wojsk brytyjskich do Addis Abeby zwrócił się za pośrednictwem specjalnego wysłannika z podziękowaniem dla gen. Cunninghama za wydanie zarządzeń, zmierzających do ochrony kobiet i dzieci w stolicy Abissynii. Komunikat brytyjskiego ministerstwa wojny podkreśla, że "jest to manifestacja silnych węzłów humanitarnych i rasowych istniejących nadal między narodami".

Upadek Massauy, który pozwoli na zaopatrywanie wojsk brytyjskich drogą morską, spodziewany jest w ciągu najbliższych trzech dni.

W Erytrei współdziała lotnictwo południowo-afrykańskie z lotnictwem wojsk niezależnych Francuzów.

--ooOoo--

TURCJA ZACHOWUJE NEUTRALNOSC ?

Ankara 7.IV.(R) Gabinet turecki zebrał się w poniedziałek popołudniu, celem zbadania sytuacji powstałej na Bałkanach.

Przed posiedzeniem gabinetu turecki min. spr. zagr. Saradżoglu przyjął ambasadorów W.Brytanii, Grecji, Jugosławii i Rosji Sowieckiej.

Doszło również do spotkania min. Saradżoglu z niemieckim ambasadorem w Ankarze v.Papenem, który w dłuższym oświadczeniu udzielił zapewnień, że Turcja nie ma powodów do obaw z powodu ostatnich posunięć niemieckich.

Według Korespondenta Reutera panuje tu przekonanie, że jeżeli Turcja postanowi zachować neutralność podczas tej nowej wojny na Bałkanach, nastąpi to dlatego, że jej obecna rola jest przede wszystkim defenzywna. W każdym razie niemieckie naczelne dowództwo jest zmuszone do utrzymywania 7 dywizyj na granicy turecko-bułgarskiej.

Większość komentarzy amerykańskich utrzymuje, że Turcja nie przystąpi do konfliktu na Bałkanach, chyba żeby była zaatakowana.

Oficjalny turecki dziennik "Ulus" pisze, że Niemcy były obecnie zmuszone do działania dla uratowania swego prestiżu. Wobec tego, że nie mogły dokonać najazdu na W.Brytanię, musiały znaleść sobie inne obszary, któreby mogłyby zająć nawet, jeśli ich zajęcie nie może mieć żadnego decydującego wpływu na wynik wojny.

Brytyjski minister spraw wewnętrznych H.Morrison, komentując fakt rozszerzenia się wojny na Bałkanach, oświadczył: "Mam nadzieję, że Turcja zda sobie sprawę, że nadeszła chwila, aby powziąć decyzję, gdyż wchodzi w grę bezpieczeństwo całych Bałkanów".

ROSJA GOTUJE NIESPODZIANKI ?

Witając z zadowoleniem pakt nieagresji i przyjaźni między Rosją Sowiecką i Jugosławią, min. Morrison dodał: "Nie powinniśmy jednak pokładać zbytnio nadziei. Gdyby ten akt oznaczał punkt zwrotny w polityce Sowietów, byłoby to korzystne nietylko dla Europy, ale również i dla Sowietów".

Prasa szwedzka ubolewa z powodu rozszerzenia się wojny. Dziennik "Allehanda" pisze, że Moskwa zdaje sobie dobrze sprawę ze znaczenia zbliżających się wydarzeń. Zdaniem dziennika Rosja Sowiecka mogłaby spowodować nowe komplikacje.

Berliński korespondent "Neue Zuericher Ztg." pisze: "Zawarcie paktu rosyjsko-jugosłowiańskiego wywołało wielką sensację w berlińskich kołach politycznych z powodu jego manifestacyjnego charakteru w obecnych okolicznościach".

--ooOoo--

ZERWANIE STOSUNKOW DYPLOMATYCZNYCH MIEDZY W.BRYTANIA I WEGRAMI.

Londyn 7.IV./R/ Nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy W.Brytanią i Węgrami.

Rząd brytyjski postanowił wycofać swe przedstawicielstwo dyplomatyczne z Budapesztu. Poseł brytyjski na Węgrzech Owen St.Clair O'Malley otrzymał instrukcje opuszczenia swej

placówki na skutek faktu, że Węgry stały się teraz bazą operacyjną przeciwko Sojusznikom.

Węgierski poseł w Londynie George Barcza wezwany został w poniedziałek popołudniu do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie został poinformowany o decyzji powziętej przez rząd brytyjski.

Korespondenci amerykańscy podają, że węgierski minister obrony narodowej zarządził stan alarmowy i biernej obrony w całym kraju. Radio węgierskie z Budapesztu doniosło pozatym, że silne kontyngenty artylerii, piechoty i lotnictwa jugosłowiańskiego posuwać się mają szybko doliną Drawy w kierunku granicy węgierskiej. Rząd węgierski uznał wobec tego za właściwe wydać szereg zarządzeń zapobiegawczych.

DZIAŁANIA WOJENNE W JUGOSŁAWII.

Białogród, 7.IV.(R) Wiadomości nadchodzące z Jugosławii, podobnie jak i z Grecji, świadczą, że wojska jugosłowiańskie stawiają zacięty opór, a wojska niemieckie natrafiają nadto na znaczne trudności terenowe. Z powodu zbombardowania radiostacji białogrodzkiej brak bezpośrednich oficjalnych informycyj, wiadomo już jednak, że w Jugosławii Niemcy stracili 12 czołgów, a wojska jugosłowiańskie po odpowiednim przygotowaniu artyleryjskim wkroczyły do Albanii.

Trudności niemieckie podkreśla nawet artykuł "Voelkischer Beobachter" nadany w poniedziałek przez radio niemieckie, który zaznaczył, że trudności terenowe na tym froncie dla zmotoryzowanych wojsk są bardzo znaczne, a opór stawiany przez jugosłowiańskich żołnierzy jest niezwykle zacięty.

Przypuszczalny plan ataku niemieckiego na Jugosławię przedstawia się w sposób następujący: Trzy dywizje posuwać się mają od strony granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej w kierunku Białogrodu. Jedna dywizja piechoty i dwie dywizje zmotoryzowane opuściły Szegedin, w południowych Węgrzech, również udając się w kierunku stolicy jugosłowiańskiej.

Dwanaście do piętnastu dywizyj wyruszyło z nad granicy austryjacko-jugosłowiańskiej z zamiarem skierowania się na Zagrzeb.

Jak się zdaje głównym celem naczelnego dowództwa niemieckiego jest chęć rozcięcia na dwie części armii jugosłowiańskiej. Sztab główny armii jugosłowiańskiej przewidział jednak ten plan i powziął odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze.

Niemcy zdają się też dążyć do odcięcia armii jugosłowiańskiej od greckiej, wdzierając się do doliny Wardaru.

W kołach rzeczoznawców wojskowych wyrażane jest przekonanie, że siły niemieckie są niedostateczne do dokonania jednoczesnego ataku na Grecję i Jugosławię, zwłaszcza, że znaczne siły tureckie, skupione nad granicą w Tracji, unieruchomiają szereg dywizyj niemieckich.

OFENZYWNE DZIAŁANIA JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Oprócz doniesień o ataku jugosłowiańskim na wojska włoskie w Albanii, potwierdzają się wiadomości o nalotach jugosłowiańskich na kilka miejscowości w Rumunii. Przeciwko tym nalotom rząd rumuński założył protest u rządu jugosłowiańskiego, utrzymując, że stanowią one "pogwałcenie neutralności Rumunii".

Pozatym R.A.F. w odpowiedzi na naloty na Białogród zbombardowało w nocy z niedzieli na poniedziałek skupienia wojsk niemieckich w Sofii. Obrzucono bombami główny dworzec kolejowy, składy amunicyjne, węzły kolejowe, magazyny, warsztaty techniczne i wielką fabrykę. Stwierdzono liczne eksplozje, spowodowane przez bomby i jeden olbrzymi pożar, oprócz licznych na mniejszą skalę. Widziano całe wagony wylatujące w powietrze.

Po ataku bombowym, samoloty brytyjskie opuściły się lotem nurkowym i ostrzeliwały z karabinów maszynowych wyznaczone obiekty i kolumny transportowe, posuwające się doliną Strumy, wyrządzając znaczne szkody. Wszystkie samoloty uczestniczące w tym nalocie powróciły nieuszkodzone do bazy.

W Sofii władze bułgarskie zarządziły całkowite zasłanianie świateł.

Ze swej strony samoloty włoskie kilkoma falami atakowały port jugosłowiański na Adriatyku w Splicie. Według doniesień włoskich trafione zostały urządzenia portowe i statki. Dokonano również nalotu na lotnisko w Monastyrze.

Włosi pozatym ogłosili, że cały wschodni basen morza Śródziemnego od morza Egiejskiego, aż do tureckich wód terytorialnych jest strefą wojenną. Komunikacja telef. między Białogrodem i Szwajcarją jest przerwana. Między Rzymem, Berlinem i Szwajcarją prowadzone są tylko oficjalne rozmowy telefoniczne.

S P R A W Y   P O L S K I E

POLACY W KAZAKSTANIE

Nieubłagane losy wojny rzuciły wielu naszych rodaków wgłąb Rosji sowieckiej. Nadchodzą z tych krain pełne tragicznej wymowy listy. Ludzie znaleźli się nagle w niezmiernie twardych warunkach bytu, wśród obcego środowiska. Ci, którzy mają tam swoich bliskich, modlą się o to, by wrócili do Ojczyzny, a tamci - zesłańcy - trwają, bo mają jeszcze nadzieję. Setki tysięcy Polaków przebywa m.in. w Kazakstanie, jednym z sowieckich nowotworów "autonomicznych". Ze słowem "Syberja" łączy się u każdego Polaka konkretny obraz geograficzno-polityczny i historyczny. Słowo to dzisiaj niestety, znowu nabrało aktualnych złowrogich akcentów. Natomiast o "Kazakstanie" nie mamy przeważnie żadnych bliższych wiadomości. Oto garść informacyj o tym kraju, zaczerpniętych z różnych dostępnych nam źródeł.

Jest to od roku 1925 "autonomiczna republika sowiecka", zajmuje ona rozległe obszary stepowe między Syberją zachodnią a Turkiestanem.

Kraj jest do tego stopnia dziki, że nawet jego granice i powierzchnia zdają się być płynne. Oto jedna z encyklopedyj polskich informuje, że Kazakstan zajmuje 2.979.393 km.kw. atlas niemiecki Freytaga i Berndta za rok 1938 mówi o 2.976.000 km.kw., a inny atlas niemiecki (Justus Perthe) z roku 1940 wymienia cyfrę tylko 2.744.500 km.kw. Podobnie jest z ludnością. Posiadane dane wahają się w granicach od przeszło 6 milionów do blisko 8 milionów. Mieszkańcy Kazakstanu są przeważnie koczownikami lub półkoczownikami, znanymi w etnografii pod nazwą Kirgizów; dziś nazywani są oni urzędowo "kozakami". Jest ich 55,6%, około 34,3% stałej ludności przypada na Rosjan i Ukraińców, reszta na Uzbeków i innych. Dziś dołącza się do tego zapewne dość znaczny odsetek przymusowych osiedleńców polskich. Stolicą Kazakstanu jest miasto Alma-Ata o przeszło 230 tys. mieszkańców. Jest jeszcze parę innych mniejszych miast. Gęstość zaludnienia wynosi około 2.6 osób na kilometr kwadratowy.

W skład Kazakstanu wchodzą dawne rosyjskie gubernie i "obłasti" - Amolińska, Orenburska, Siemipałatyńska, Turgańska, Uralska i Zakaspijska.

Mówią, że Kazakstan stanowi dno jakiegoś dawnego ogromnego morza. Gdy jedzie się przez tutejszą pustynię - widać niezmierzoną przygnębiającą przestrzeń. Wokół panuje cisza. Nigdzie nie widać osiedli, domowstw i ogrodów. Ziemia jest sucha, słona i bezwodna. Za hipotezą dawnego wielkiego morza przemawia istnienie dwóch niejako resztek: słonych olbrzymich jezior Kaspijskiego i Aralskiego, nazwanych morzami. Pozatem jest tam wiele innych mniejszych jezior, w których spotyka się nieznane gdzieindziej gatunki ryb.

Takie niegościnne pustynie i półpustynie zajmują całe centrum kraju.

Urodzajne tereny znajdują się na północnym wschodzie, w rejonie Siemipałatyńska, oraz na południu, gdzie ludność zasiewa bawełnę i zakłada winnice. Znajdują się tam też wysokie góry, sięgające 5.500 metrów (Tian-Szan, Tarba-Ataj, Ałtaj).

Klimat kraju jest wielce nierównomierny. W tych miejscach, gdzie latem gorąco sięga 60 stopni, zimą przychodzą straszliwe burze śnieżne, podczas których ludzie obawiają się oddalić od swych siedzib.

--ooOoo--

URZADZENIA FABRYCZNE W ROSJI INWENTARYZOWANE.

Prezydium Najwyższej Rady Sowietów ogłosiło niedawno rozporządzenie, w którem występuje ostro przeciw sprzedaży, wymianie lub ukrywaniu wybrakowanych urządzeń fabrycznych i materiałów, przez kierownictwa fabryk.

Rozporządzenie stwierdza, że w interesie gospodarki socjalistycznej leży dokładna inwentaryzacja i planowy podział zbędnych urządzeń i materiałów.

W dalszym ciągu rozporządzenie w ostrym tonie zwraca uwagę, że podobne postępowanie, jak wykazało doświadczenie, nie jest niczem innem jak zamaskowaną kradzieżą własności państwowej. Postanowienia wykonawcze dotyczące zakazu takich czynności, określają sprzedaż; wymienionych materiałów jako zbrodnię. Winni mają być pociągani do odpowiedzialności i karani więzieniem od 2 do 5 lat. Wszystkie urządzenia znajdujące się w zakładach fabrycznych mają być dokładnie inwentaryzowane. Podobny rozdział wybrakowanych materiałów ma być dokonywany według linii wytycznych Rady Komisarzy Ludowych. Rozporządzenie powyższe świadczy o braku urządzeń fabrycznych i surowców wbrew szumnej reklamie oficjalnej. Prawdziwy obraz Rosji potwierdzają najwyższe czynniki sowieckie.

KRONIKA BRYGADY

FILMY POLSKIE - W KINIE BRYGADY.
W najbliższych dniach S.O.K. wyświetli dwa bardzo dobre polskie filmy, a mianowicie "100 metrów miłości" i "12 krzeseł". Pierwszy z tych filmów znajdzie się na ekranie, prawdopodobnie już we czwartek 10 bm.

POLSKIE KINO OBOZOWE
wyświetla dziś we wtorek dnia 8 bm. film produkcji zagranicznej.
Szczegóły programu przy kasie. Początek o godz.18.45. Ceny zwykłe.

OFIARY DLA UCHODŹCÓW POLSKICH.
Ofiarodawców, którzy przesłali nam części odzieży, obuwia i.t.d. dla uchodźców polskich w Palestynie, zawiadamiamy, że wszystkie ofiarowane części odzieży - przekazaliśmy Konsulatowi R.P. w Tel-Aviv.

ODPOWIEDŹ.

P.por. Pawl..
1) Słowniczek wojskowy angielsko-polski - będzie kontynuowany, przerwa nastąpiła z powodu nawału materiału bieżącego.
2) Ze strony Sekcji Ośw.Kult. poczynione już zostały kroki w celu przygotowania słownika polsko-greckiego.

P.por. A.Jaglarz
Nadesłane artykuły - zamieścimy. W sprawie następnych prosimy o skomunikowanie się z redakcją.

Dnia 5.IV.br. godz.7.30 zostawiono na ławce w łazience medal z wizerunkiem Matki Boskiej Jazłowieckiej. Znalazca proszony jest o złożenie tego przedmiotu w Oddziele III.Sztabu B.S.K. u pana mjra Sikorskiego, - lub w Redakcji gazetki.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

JUGOSŁOWIANIE ZAJĘLI SKUTARI I ZARA.
"New Jork Times" podając pierwsze miarodajne informacje ze strony jugosłowiańskiej donosi, że 5 armia jugosłowiańska silnie naciera na włoskie wojska, które stawiają opór na wzgórzach północno wschodnich od opuszczonego miasta Skutari w Albanii północnej.
Pozatym Włosi opuścili miasto Zara, na włosko-jugosłowiańskim pograniczu, gdzie wojska jugosłowiańskie zdobyły znaczny pozostawiony materiał wojenny.
Według komunikatu oficjalnej agencji włoskiej - wojska włoskie czekają na przybycie posiłków, w postaci niemieckich wojsk tyrolskich.
Straty jugosłowiańskiego lotnictwa są niespodziewanie małe, jeśli się uwzględni rozległe działania ofenzywne i defenzywne. Dotyczy to zarówno strat w personelu lotniczym, jak i samolotów.

POMOC AMERYKI DLA JUGOSŁAWII.
Waszyngton 7.IV.(R) Po niedzielnej konferencji z prez.Roosveltem sekr. stanu (spr.zagr.) C.Hull podał do wiadomości, że rząd Stanów Zjedn.A.P. działać będzie z największym pośpiechem w celu dostarczenia materiału wojennego i innych dostaw do Jugosławii.
Prezes amerykańskiego czerwonego krzyża Norman Davis polecił bezzwłocznie wysłać 1 milion dolarów na pomoc dla Jugosławii.
Jest to niewątpliwie dowodem uznania oświadczenia rządu jugosłowiańskiego, że "Niemcy są napastnikiem, gdyż Jugosławia nie podjęła żadnych wrogich wystąpień wobec Niemiec. Istotnym motywem postępowania Niemiec była chęć zmuszenia Jugosławii do wyrzeczenia się swej neutralności. Jugosławia bronić będzie zdecydowanie swej niepodległości, całości terytorialnej i honoru, przeciwko temu nieusprawiedliwionemu atakowi."

GRECY POWSTRZYMALI NIEMCÓW.
Ateny 8.IV.(Ag.Ateńska) Komunikat grecki donosi, że silne oddziały niemieckie wyposażone w nowoczesną broń wojenną i czołgi oraz w liczną artylerię ciężką i lotnictwo, nagle zaatakowały w niedzielę rano pozycje greckie, które bronione były tylko przez nieliczne oddziały.
W ciągu całego dnia toczyły się zaciekłe walki na głównych obszarach pogranicza bułgarskiego, a w szczególności w okręgu Bel i doliny Strumy. Wojska greckie stoczyły z napastnikiem swymi ograniczonymi siłami jedną z najcięższych walk, a te nieliczne samoloty greckie, które bez uszczerbku mogły być wycofane z frontu albańskiego, dzielnie pomagały bohaterskim wojskom lądowym.
Pomimo silnego bombardowania umocnionych pozycji greckich przez nieprzyjacielską artylerię i lotnictwo nurkowe, Grecy wszędzie utrzymali swe stanowiska, za wyjątkiem jednego, które było wyjątkowo silnie zaatakowane.
Greckie lotnictwo i obrona przeciwlotnicza zniszczyły 10 czołgów niemieckich i 6 samolotów. Dla uniknięcia niepotrzebnych ofiar, Grecy ewakuowali kilka okręgów.

Po pewnych postępach nieprzyjaciel został ostatecznie zatrzymany przez wojska greckie na wszystkich najgłówniejszych odcinkach frontu.

WOJSKA BRYTYJSKIE W GRECJI.
Powszechnie wiadomo już, że w Grecji wysadzono na ląd wojska brytyjskie i dominialne i nawet w tej sprawie ogłoszony został komunikat, który stwierdza, że po wejściu wojsk niemieckich do Bułgarii już ostatecznie spodziewano się inwazji na Bałkanach, która zresztą już od dawna zapowiadana była przez Niemców. Po szeregu narad rząd brytyjski i rządy Dominiów postanowiły wysłać do Grecji armię, składającą się z wojsk brytyjskich, australijskich i nowo-zelandskich, aby u boku sojuszników bronić ich ziemi ojczystej. Wzmocniono też pokaźnie lotnictwo brytyjskie, które od pewnego czasu walczy przeciwko Włochom.
Główne dowództwo nad wojskami przebywającemi w Grecji nadal utrzymane zostało w rękach gen. Wavella, jako głównodowodzącego brytyjskimi siłami zbrojnymi na Bliskim Wschodzie.
Sztaby grecki i brytyjski ustaliły wysokość pierwszych kontygentów wojsk które nie stanowią jeszcze całkowitej ani maksymalnej pomocy, przewidzianej dla Grecji.
Decyzja brytyjskiego gabinetu wojennego, udzielania Grecji i Jugosławii pomocy wojskowej, powzięta została po dojrzałym namyśle, a gen. Sir John Dill, szef Imperialnego Sztabu Głównego, gen Wavell i A. Eden, którzy niedawno odwiedzili Egipt, Turcję i Grecję jednomyślnie uznali za konieczne wysłanie do Grecji wojsk brytyjskich i dominialnych.
Doniesienia niemieckie wspominają już o zaciętym oporze, jakie wojska niemieckie napotykają ze strony oddziałów brytyjskich walczących w dolinie Strumy.

NALOTY NIEMIECKIE NA GRECJE.
Z Aten donoszą, że w niedzielę Niemcy dokonali szeregu nalotów na wsie greckie, które pociągnęły za sobą 15 ofiar. W okręgu Drama wzięto do niewoli 3 członków załogi niemieckiego samolotu, który lądował przymusowo. Wyratowano 2 rannych pilotów z pod szczątków niemieckiego samolotu, który rozbił się w płomieniach w jednej z wiosek w okręgu Lipsidrio. Dwaj inni członkowie załogi zostali zabici. Z zapadnięciem zmroku samoloty niemieckie bombardowały Pireus. Uszkodzono jeden statek handlowy i jeden magazyn portowy. Z pośród ludności cywilnej było kilka ofiar. Pozatem lotnicy niemieccy zrzucili w wielu okręgach ulotki propagandowe.
Z Sofii donoszą, że samoloty niemieckie bombardowały w niedzielę Saloniki.

ODWET RAFU NA NIEMCACH.
W związku z działaniami na wschodnim froncie greckim, formacja samolotów R.A.F. podczas lotu patrolowego nad przełęczą Rupel (Bułgaria) spotkała 30 Messerschmidtów 109. Pomimo znacznej przewagi nieprzyjaciela, samoloty brytyjskie natychmiast zaatakowały Niemców strącając w rezultacie 5 aparatów niemieckich i uszkadzając szereg innych. W tym pierwszym spotkaniu z Niemcami na obszarze nowego teatru wojennego, Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

POSTEPY GRECKIE W ALBANII.
Ateny 8.IV. (Ag. Ateńska) Niedzielny komunikat grecki donosi, że po świetnej akcji lokalnej na froncie albańskim Grecy zajęli nowe pozycje nieprzyjacielskie, biorąc do niewoli 70 jeńców w tym jednego oficera. Nieprzyjacielski atak z użyciem czołgów został odparty przez greckie działa przeciwpancerne.
Samoloty R.A.F. strąciły nad Atenami włoski samolot wywiadowczy typu "Breda 20". Bombowce R.A.F. atakowały Berat w Albanii, wyrządzając duże szkody w zabudowaniach wojskowych.
W nocy z 5 na 6 bm. R.A.F. bombardowało nieprzyjacielskie lotnisko w Kalato na wyspie Rodos. Nie zdołano stwierdzić rozmiarów wyrządzonych szkód.

KONCENTRACJA W CYRENAJCE.
Kair 8.IV. (R) Komunikat wojenny donosi, że:
w Libii nacisk silnych jednostek niemiecko-włoskich trwa i przednie oddziały wojsk brytyjskich wycofały się na zgóry przewidziane pozycje, gdzie trwa nadal koncentracja wojsk.
W nocy z soboty na niedzielę bombowce R.A.F. atakowały transporty nieprzyjacielskie na obszarze El-Agheila w Cyrenaice.

R.A.F. NISZCZY TORPEDOWCE NIEMIECKIE.
Londyn 8.IV. (R) Komunikat min. lotn. donosi, że w niedzielę angielskie lotnictwo obrony wybrzeży dokonało szeregu nalotów patrolowo-ofenzywnych nad półn.-zach. wybrzeżami okupowanej Francji. Podczas jednego z lotów pilotowi samolotu typu "Beaufort" udało się trafić niemiecki torpedowiec celną torpedą wypuszczoną jeszcze przed interwencją pościgowców niemieckich.
W tych samych okolicach inne samoloty brytyjskie zatopiły drugi niemiecki kontr-torpedowiec, a trzeci został uszkodzony.

Od Redakcji - W części nakładu dzisiejszego - z powodu uszkodzenia kliszy - zmuszeni byliśmy wydrukować stronę tytułową bez zdjęcia.